W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 23 lipca 1941 r. Rok II-Nr 175 (281)

T E L E G R A M Y

NIEMCY GOTUJĄ SIĘ DO NOWYCH NAJAZDÓW

Waszyngton, 22.VII.(R) Podsekr. stanu Welles oświadczył, że władze amerykańskie otrzymały wiadomości o nowych przygotowaniach niemieckich do najazdu na pozostałe kraje niezależne w Europie. (Prawdopodobnie chodzi tu o Hiszpanię i Portugalię lub Turcję).

POMOC STANÓW ZJEDN. DLA BOLIWII

Waszyngton, 22.VII.(R) Stany Zjedn. A. P. przyrzekły rządowi boliwijskiemu całkowitą pomoc w razie wybuchu międzynarodowego zatargu na skutek usiłowań dokonania przez narodowych socjalistów przewrotu w Boliwii z powodu wydalenia posła niemieckiego w La Paz.

ROOSEVELT O POWADZE SYTUACJI
o przedłużenie służby wojsk. w U.S.A.

Waszyngton, 22.VII.(R) Prez. Roosevelt w orędziu do Kongresu amerykańskiego (parlamentu) zażądał przedłużenia okresu służby czynnej w armii amerykańskiej o jeden rok. Prez. Roosevelt podkreślił przy tym, że Ameryka znajduje się obecnie w owiele większym niebezpieczeństwie, aniżeli przed rokiem. Odpowiedzialność za dezorganizację jaka powstałaby w armii w razie zwolnienia obecnie po jednorocznej służbie 2/3 z ogólnej liczby wyćwiczonych żołnierzy i 3/4 oficerów spadłaby na ciała ustawodawcze. Orędzie swe prez. Roosevelt polecił nagrać na płycie i rozpowszechnić przez radio.

REKONSTRUKCJA GABINETU BRYTYJSKIEGO

Londyn, 22.VII.(R) Gabinet bryt. uległ nowej rekonstrukcji. Najważniejsza zmiana zaszła na stanowisku min. informacji. Na miejsce Duff Coopera mianowany został Brendan Bracken, który przez kilka lat był prywatnym sekretarzem parlamentarnym Churchilla. Min. Duff Cooper wydelegowany zostaje z ramienia gabinetu wojennego na Daleki Wschód, celem zbadania sprawy skoordynowania współpracy między bryt. władzami wojskowymi, administracyjnymi i politycznymi. (Analogiczny delegat wysłany został poprzednio na Śr. Wschód.) Wicemin. spr. zagr. Butler mianowany został min. oświaty. Poza tym przeprowadzono zmiany na stanowiskach kilku wiceministrów. Na miejsce Butlera powołany został Law, który był sekr. finansowym min. wojny. Jego dotychczasowe stanowisko zajął zięć Churchilla - Duncan Sandys. M.i. mianowany też został nowy dyrektor BBC (Radia brytyjskiego).

"CHURCHILL" NOWY CZOŁG-FORTECA BRYT.

Londyn, 22.VII.(R) Imieniem Churchill´a nazwano nowy bryt. czołg - fortecę, wyrabiany obecnie masowo przez zakłady angielskie. Szczegóły konstrukcji tej najnowszej broni bryt. trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że pancerz i siła ognia "Churchilla" są potężniejsze od jakiegokolwiek dotychczasowego czołgu na świecie. Może on być również z powodzeniem użyty jako mała forteca na wzniesieniu lub zagłębiony w teren. Zwrotność nowego czołgu porównywana jest do zwrotności samochodu. Bryt. prem. ministrów Winston Churchill wyraził najwyższe uznanie dla swego imiennika, czołgu-fortecy.

ZMIERZCH KARIERY ADMIRAŁA DARLANA

Londyn, 22.VII.(AFI) "Daily Sketch" donosi, że adm. Darlan przeżywa zmierzch swej niesławnej kariery politycznej.

Stał się on bowiem we Francji tak nie popularny, że nawet Niemcy zrezygnowali z dalszego popierania go. Po oddaniu teki min.spr.wewn. opuścić ma on stanowisko min.spr.zagr. Jako kandydata na jego następcę wymienia się amb. Gaston Bergery, b.amb.francuskiego w Moskwie, lub B.Mechin.

OJCIEC ŚW. POWAŻNIE ZANIEMÓGŁ

Miasto Watykańskie, 22.VII.(A.P.) Koła watykańskie wyrażają poważne zaniepokojenie o stan zdrowia Papieża. Ojciec Św. cierpieć ma na silną depresję nerwową. Odmówił on pomocy lekarskiej, natomiast zarządził zmniejszenie liczby audiencji.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO

Moskwa, 22.VII.(R) Radio sow.podaje, że według wiadomości otrzymanych przez Genewę, zamach na Mussoliniego dokonany miał być podczas jego ostatniego pobytu w Ferrarze, gdzie odbywał się przegląd oddziałów, udających się na wschodni front. Dwa wystrzały z rewolweru dane zostały przez niejakiego Luigi Roazio, monarchistę, należącego obecnie do antyniemieckiej grupy opozycyjnej, kierowanej przez b.sekr.gen. partii faszystowskiej Staracego i przez Mutiego.

NIEMCY WYCOFUJA SIĘ Z LIBII

Londyn, 22.VII.(AFI) Otrzymane tu wiadomości zdają się potwierdzać pogłoskę o wycofywaniu wojsk niemieckich z Afryki płn., ściślej mówiąc z nad granicy Egiptu. Z punktu widzenia wojskowego, wydaje się to raczej niespodzianką, że wojska niem.opuszczają strefę klimatu b.ciężkiego właśnie w momencie, kiedy zdołały się już dostatecznie zaaklimatyzować do walki. Prawdopodobnie powodem jest fakt utraty Syrii na skutek czego Niemcy uważają podwójną ofenzywę na Suez za niemożliwą do wykonania w najbliższym terminie, podczas gdy wojska te przydadzą się gdzieindziej.

Włosi będą więc musieli przyjąć na siebie cały ciężar obrony tego odcinka.

GEN. DE GAULLE PRZYBYŁ DO KAIRU

Kair, 22.VII.(AFI) Gen.de Gaulle przybył w niedzielę do Kairu.

ZAKOŃCZENIE AKCJI SOJUSZNICZEJ W SYRII

Londyn, 22.VII.(R) Bryt.oddziały imperialne osiągnęły granicę syryjsko-turecką. Spotkanie z żołnierzami tureckimi było bardzo serdeczne. Pancerne samochody bryt. zdążające z Aleppo nawiązały kontakt z granicznymi posterunkami tureckimi w sposób więcej niż przyjazny, jakkolwiek porozumiewanie się było dość trudne.

Lotnisko w Aleppo, zajęte przez RAF, rozbrzmiewa hałasem lądujących maszyn.

Rejon portu Tripoli jest chwilowo strefą neutralną, przeznaczoną dla wojsk rządu w Vichy.

Znany turecki deputowany i naczelny publicysta tureckiego dziennika "Yeni Sabah" oświadczył, że Turcy są b.zadowoleni z ustanowienia brytyjskich władz wojskowych w Syrii. Od tej chwili Turcja graniczy ze swoją największą sojuszniczką W.Brytanią."

ZWYCIĘSKA KAMPANIA POD ZNAKIEM "V"

Najpotężniejsza akcja propagandowa

Nowy Jork, 21.VII.(A.A.) Korespondent "New York Times" pisze z nad granicy niemieckiej, że noc jest teraz sojuszniczką narodów ciemiężonych w ich walce, coraz skuteczniejszej, przeciwko najeźdźcom hitlerowskim. W Belgii, Holandii, Norwegii, Czechosłowacji i w Polsce żołnierze niemieccy nie ośmielają się nocą chodzić pojedynczo po mieście. Nocne katastrofy kolejowe, mylna sygnalizacja na drogach, tajemnicze przerwy w dopływie energii elektr., sabotaże w fabrykach niemieckich itp. wyrządzają kolosalne szkody niemieckiej machinie wojennej.

Radio niemieckie podało, że rozpowszechnienie przeciwniemieckiej kampanii propagandowej pod znakiem litery "V" przybrało niebezpieczne rozmiary. Znak ten pojawił się na murach, tramwajach, autobusach, w kinach i.t.d. w Pradze, Krakowie, Warszawie, w miastach i po wsiach w Danii, Holandii, Norwegii i Belgii, oraz wszędzie tam, gdzie przebywają wojska niemieckie. Na wielu wojskowych samochodach niemieckich tajemnicza ręka rysuje nocą wielkie "V". W Oslo po kawiarniach i lokalach rozrywkowych rozbrzmiewa sygnał "V-RAF". Radio moskiewskie stwierdza, że wzrost oporu w krajach okupowanych jest wielki. W Czechosłowacji, na murach czyta się slogan: "Pozbądźmy się Hitlera". W związku z sabotażami w zakł.Skody oraz w fabrykach w Brnie Gestapo aresztowało setki Czechów.

"New York Herald Tribune" uważa kampanię propagandową pod znakiem litery "V" za najpotężniejszą ze wszystkich dotychczasowych akcji tego rodzaju w tej wojnie.

Reakcja niemiecka jest większa niżby się na pozór wydawało. Dzięki anektowaniu przez dr Goebbelsa znaku "V" jako symbolu zwycięstwa niemieckiego, znak ten jest wywieszany niejako urzędowo z takich obiektów jak wieża Eiffel w okupowanym Paryżu lub z pałacu królewskiego w Amsterdamie. Propaganda niem. znalazłszy się w trudnej sytuacji musiała ukuć na swój użytek nowotwór nieznany językowi niem. w postaci słowa "Victoria", który rozpowszechnia się, zamiast niemieckiego "Sieg".-

POŁOŻENIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE POD OKUPACJAMI

(C.d.)

5. Los kleru.

Wszelkie objawy życia religijnego poza obrębem kościoła są zakazane.

Nie wolno dzwonić w kościołach.

Nie wolno prowadzić pogrzebów przez miasto. Mogą one odbywać się tylko od bramy cmentarnej lub z kaplicy cmentarnej.

Nie wolno nosić krzyża.

Księża muszą nosić ubrania cywilne.

Do chorych księża nie mogą chodzić w komży i stule a Sanctissimum muszą chronić pod płaszczem.

Blisko 4.000 księży - jak potwierdziło to oficjalne oświadczenie przewodniczącego ligi bezbożniczej Jarosławskiego - wywieziono w głąb Rosji zaraz w pierwszych miesiącach okupacji.

Stanowi to około 66% ogółu księży, pełniących swe obowiązki na tych ziemiach.

Z jednego tylko zakonu Salezjanów wywieziono ponad 60 księży, kleryków i braciszków.

Ci księża, którzy pozostali zmuszani byli często opuszczać swe parafie lub miejsce zamieszkania.

I tak musiał wyjechać: z Pistynia ks.Czesiewski, z Machelcza pod Horodenką ks.Krzak, z Kulikowa ks.Montalbetti, z Kołomyji ks.Klus,z powiatu stanisławowskiego ks.Zator.

W Śniatynie usunięto ks.Kasińskiego.

W Stanisławowie skazano ks. Szweda, katechetę gimnazjalnego,pod zarzutem niechęci do żydów, na 3 lata więzienia a następnie wywieziono do Rosji.

W życiu codziennym księża napotykają na każdym kroku na szykany i utrudnienia.

Jako przykład służyć może stawka czynszu za mieszkanie, którą księża płacić muszą według najwyższej normy, 22-krotnie wyższej od stawki najniższej.

Gdy się zważy,że pozbawieni oni zostali jakichkolwiek dochodów to i to okaże się jednym ze środków zniszczenia materialnego kleru.

Na księży nakładane są ogromne podatki osobiste, aby doprowadzić do niewypłacalności i znaleść pretekst do aresztowania i wywiezienia.

Dla przykładu służyć może fakt, iż na ks.wikarego z kościoła Marii Magdaleny we Lwowie nałożono podatek w wysokości 11.000 rubli mimo,iż nie posiadał jakichkolwiek dochodów.

Zdarzały się wypadki prowokacji celem zastosowania następnie represji.

Dla przykładu służyć może sprawa ks. Gacha z powiatu brzeżańskiego.

Z wieży kościelnej oddano strzał, co do którego ustalono w drodze dochodzeń, iż był prowokacją. O oddanie tego strzału oskarżono ks.Gacha i rozstrzelano go.

Były wypadki zupełnego zaginięcia księży bez wieści co się z nimi stało.

Wypadek taki, n.p.miał miejsce z ks.Fukiem z Bodarówki.

Były wypadki zupełnego odmawiania względnie zakazu sprzedaży księżom jakichkolwiek produktów żywnościowych, aby ich poprostu skazać na śmierć głodową.

Miało to miejsce n.p.z Biskupem grecko-katolickiego obrządku Chomyszynem w Stanisławowie,który wraz ze swoim sekretarzem utrzymywał się wyłącznie z darów wiernych.

6. Akcja przeciwreligijna i propaganda bezbożnicza.

Na terenie całej okupacji skasowano naukę religii we wszystkich szkołach w myśl zasady,głoszonej przez Lenina, że "religia to opium dla ludu".

Ze wszystkich sal i budynków szkolnych usunięto krzyże.

Na to miejsce powieszono portrety Stalina, Lenina, Woroszyłowa i.t.d.

Fakt usunięcia krzyży poleciły władze bolszewickie tłumaczyć młodzieży tem, iż Boga nie ma.

Młodzież odwodzi się od brania udziału w nabożeństwach przez urządzanie, specjalnie w niedzielę, rozmaitych zebrań, meetingów, pochodów,zawodów etc.

Wobec skasowania niedzieli jako dnia świątecznego, nabożeństwa odbywały się wieczorami w godzinach pracy.

W szczególności nabożeństwa takie odbywały się we Lwowie w Katedrze i w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie.

Urządzano specjalne kursa bezbożnicze dla nauczycieli,poczem zmuszano nauczycieli do powtarzania tych wykładów w szkołach.

W dużych ilościach kolportowane jest pismo "Bezbożnik", które ma rzekomo naukowo uzasadnić tezy antyreligijne. Na wydawnictwo to podobnie jak na całą akcję wydawane są ogromne sumy.

Propaganda bezbożnicza najwięcej zajmuje się młodzieżą.

Największe nasilenie osiąga ona w t.zw."Związkach Pionierów"

wśród najmłodszych dzieci.

Jedną z postaci akcji antyreligijnej jest propagowanie zabaw wspólnych młodzieży obu płci, zupełnego liberalizmu seksualnego, picia alkoholu, palenia papierosów etc.

W samej Rosji metody te zostały już zarzucone.

Oddziały "Związku bezbożników" rozwijają ożywioną działalność i używają wszelkich sposobów, aby pozyskać względy, jak wyżej podkreślono przede wszystkim młodzieży, nie licząc na to, aby można było przekonać społeczeństwo starsze.

Na zebraniach, meetingach, wiecach, na których odbywają się wykłady antyreligijne i bezbożnicze, wygłaszane nieraz przez zwykłych kryminalistów, młodzież nieraz głośno protestuje, domagając się religii w szkole, krzyży w klasach, śpiewając hymn narodowy i "My chcemy Boga".

Pomimo wysiłków propagandy bolszewickiej społeczeństwo okazuje dużą odporność. pobożność jego wzrosła a życie religijne w dużym stopniu się pogłębiło.

Były wypadki bohaterskiego nieraz oporu przeciw zamachowi na kościoły, jak to miało miejsce w Kołomyji, gdzie tłum pobił milicjantów, chcących zamknąć kościół OO.Jezuitów, - lub we Lwowie z klasztorem przy ul.Poniatowskiego, gdzie same zakonnice uratowały milicjantów przed lynchem ze strony zebranego tłumu, -lub też w Tłumaczu, gdzie ludność miejscowa podpaliła budynki, w których odbywał się kurs ateistyczny.

Odwaga wyznawania wiary wyraża się w manifestacjach patriotyczno-religijnych, - jak na Zaduszki we Lwowie na cmentarzu Obrońców Lwowa. Pieśni patriotyczno-religijne śpiewane są stale w kościołach.

B. L I T W A

Obszar włączony do Sowieckiej Republiki Litewskiej wynosi 7.471 km.kw.

Katolików było tam okrągło 65%.

Po sowietyzacji Litwy generalne linie postępowania były identyczne z temi, jakie zastosowano w t.zw. Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi.

Ponieważ wszelkie inne akcje sowietyzacji całego życia postępują powolniej na Litwie, aniżeli w innych okupowanych terytoriach, więc też i w stosunku do Kościoła Katolickiego proces ten nie osiągnął tego nasilenia co na innych ziemiach.

Nie mniej jednak Arcybiskup Jałbrzykowski usunięty został ze swego pałacu w Wilnie przy ul.Skopówki i zmuszony do mieszkania na mieście.

Pałac jego zamieniony został na Dom Czerwonej Armii.

Seminarium duchowne tak w Wilnie jak i w Kownie zostało rozwiązane.

W gmachu Seminarium w Wilnie pomieszczono Sąd.

Z klasztorów utrzymują się z wielkim trudem klasztor SS.Benedyktynek i OO.Jezuitów, których przeor ks.Kucharski prowadzi ofiarną pracę charytatywną.

Księgi stanu cywilnego zostały opieczętowane a wszystkie akta stanu cywilnego przeniesiono do Magistratu.

Majątki kościelne i klasztorne uległy konfiskacie.

Księża, podobnie jak na innych ziemiach okupacji, zmuszeni są chodzić po cywilnemu, i tylko rzadko spotkać można księdza w sutannie.

Od wiosny 1941 r.poczęto nakładać coraz wyższe podatki na kościoły i księży. Postawa kleru i ludności jest mocna i nieugięta, podobnie jak na innych ziemiach okupowanych. (C.d.n.)

K R O N I K A   B R Y G A D Y

23 L I P I E C

Dziś: Apolinarego

Jutro: Kingi, Krystyny

Kalendarzyk historyczny:

1940 Rząd brytyjski uznaje Komitet Czeskosłowacki w Londynie za tymczasowy rząd czeskosłowacki.

T E M P E R A T U R A

w dniu 22.VII.	o g. 7-ej	w słońcu	29°C
		w cieniu	27°C
	o g.12-ej	w słońcu	51°C
		w cieniu	28°C

ODPOWIEDZ.

St.szer.Przybyło - żadnych podręczników nauki jęz.ang.(oprócz zeszytów od 1-5 "1000 słów po ang.")w obecnej chwili - S.O.K. nie posiada.

ŹRÓDŁA INFORMACJI "KU WOLNEJ POLSCE"

Dla orjentacji naszych Czytelników podajemy źródła, z których redakcja czerpie wiadomości:

1) Agencje informacyjne polskie i zagraniczne: Polskie Radio, (Pol.Rad.), Polska Agencja Telegraficzna (PAT), Reuter (R)- (półurzędowa agencja bryt.), Bryt.Biuro Śr.Wschodu(NEB).

Oficjalne bryt.biuro prasowe(BOP), Associated Press(A.P.)-(Agencja dzienników amerykańskich.), Niezależna Ag. Francuska (AFI), Serwis arabskiego dziennika "Abram"(A.A.).

2) Angielskie i francuskie dzienniki, wydawane w Egipcie: The Egyptian Gazette", "The Egyptian Mail","La Bourse Egyptienne", "Le Journal d'Egypte",

"Le Progres Egyptien", Le Journal d' Alexandrie", "La Reforme," "Le Phare Egyptien",

Źródła dorywcze: Sow.ag.urzędowa (Tass) i radio moskiewskie, niem.biuro inform.(NED) i radio niemieckie, włoska ag.urzędowa(Stefani), radio rzymskie i in. pomniejszych.

O F I A R Y

Ogn.K. Piwowarczyk - na "Dom Polski w Jerozolimie" - 1 f.eg.
na pomoc dla polskich uchodźców cywilnych w Palestynie - 50 p.

OD REDAKCJI

Od dnia dzisiejszego będziemy zamykali numer naszego pisma o g.24-ej. W ten sposób Czytelnicy otrzymają dnia następnego w gazetce wszystkie wiadomości, które do tej godziny do nas doszły.

Oddziały mogą odbierać gazetkę w administracji - już od g.9-ej rano.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 26 p.n. "POLSKA"

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

WRĘCZENIE SZTANDARU LOTNICTWU POLSKIEMU

Londyn, 22.VII.(Pol.Radio) W uzupełnieniu sprawozdania ze Święta Lotnictwa polskiego w Anglii - podajemy dziś opis uroczystości wręczenia sztandaru lotniczego. Sztandar ten utkany ręką Polek w Kraju, w ukryciu, przeszedł różne koleje zanim przez liczne kraje dotarł do Anglii. Na sztandarze z jednej strony widnieje obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, z drugiej wizerunek Św.Teresy, oraz napis "Miłość żąda ofiary". Biskup Polowy ks.Gawlina po przemówieniu, poświęcił sztandar.

Gen.Sikorski, wręczając sztandar inspektorowi lotnictwa zaznaczył, że sztandar ten winien być "symbolem niezłomnej wiary w zwycięstwo ostateczne". Szef lotnictwa przyjmując sztandar, złożył przyrzeczenie, że lotnictwo polskie da ze siebie wszystko, by nie zawieść pokładanych w niem nadziei.

Przemawiał również Szef.Lotnictwa Brytyjskiego, który mówiąc o współpracy swej z lotnictwem polskiem podkreślił, , że ze współpracy tej odniósł "najgorętsze uczucie podziwu, przyjaźni i koleżeństwa".

Następnie Wódz Naczelny promował kilkunastu podoficerów lotników na podporuczników, oraz dekorował jedenastu lotników Krzyżami "Virtuti Militari" i 4 "Krzyżem Walecznych". Jeden z dekorowanych świeżo ranny przyniesiony został na noszach. Gen.Sikorski dokonując promocji i dekoracji powiedział m.i. że On, jak i Rząd polski nagradzając najdzielniejszych z pośród nas, pragną działać w myśl zasady, która winna nam również w przyszłości w Polsce przyświecać, - iż nagradzana winna być tylko największa ofiarność, energia i zaparcie się siebie.

Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów lotniczych przed Naczelnym Wodzem, podczas której samoloty polskie unosiły się w powietrzu.

Ufundowany przez Naród sztandar-relikwia będzie przechowywany kolejno przez poszczególne dywizjony lotnicze.

ZAPOWIEDŹ OFENZYWY POKOJU HITLERA

Ankara, 22.VII.(R) Jeden z korespondentów amerykańskich zapowiedział przez radio tureckie, że w najbliższym czasie Hitler podejmie nową ofenzywę pokoju. W chwili gdy atak niem.w Rosji zaczyna zwalniać poraz drugi w ciągu dwóch tygodni, w Ankarze dyplomaci i propagandyści niemieccy przygotowują się do podjęcia w najbliższej przyszłości "ofenzywy o całkowity pokój".

Koła niem.w Ankarze nietylko przyznają, że wykonanie planu kampanii rosyjskiej jest opóźnione, ale wykazują też zaniepokojenie z powodu nieoczekiwanego oporu, o jaki rozbija się niemiecka maszyna wojenna na wschodnim froncie.

AFI potwierdza wiadomość, że odrębne rokowania niem.-francuskie o pokój zostały przerwane. Strona niemiecka składa odpowiedzialność za to zerwanie na koła występujące przeciwko reprezentowanym przez adm.Darlana zasadom współpracy niem.-francuskiej. Niem. propozycje pokoju skierowane do krajów anglosaskich przewidywać mają: gwarancję całości imperium bryt., ewakuację Belgii i Francji, po oderwaniu Alzacji i Lotaryngii, nie wspomina się tu natomiast ani o Danii, ani o Norwegii. Równocześnie Niemcy zaproponowałyby Stanom Zjedn.A.P. zakrojony na "kolosalną" miarę traktat handlowy. Propozycje te miałyby być wysunięte po osiągnięciu celów postawionych sobie przez Niemców w Rosji, najpóźniej z końcem września lub początkiem października. Niemcy w związku z obecnymi potrzebami frontu wschodniego zażądali od Rumunii i Włoch zmobilizowania i wysłania większych posiłków, niż to było pierwotnie przewidziane. Za tę dodatkową pomoc miał Hitler ofiarować Rumunii Odessę, wraz z okręgiem okolicznym. Gen.Antonescu odpowiedział podobno, że Rumunia nie zamierza przyłączać nowych terytoriów, lecz kontynuować

będzie walkę do chwili zakończenia okupacji Bessarabii, którą uważa za terytorium rumuńskie. Wobec tego, że w Rosji potrzebne są większe siły okupacyjne niż przewidywano, Niemcy zażądali wysłania przez Włochów całego korpusu ekspedycyjnego, złożonego z conajmniej 10 dywizyj. Na zapytania ze strony włoskiej i rumuńskiej, jakie są cele niemieckie w Rosji, w imieniu Hitlera miano odpowiedzieć, że w żadnym razie Niemcy nie pójdą poza Wołgę.

REAKCJA KRAJÓW ANGLOSASKICH

W prasie amerykańskiej pojowiają się dalsze głosy domagające się natychmiastowego wypowiedzenia wojny Hitlerowi. "New York Post" zaznacza przy tym, że gdy Hitler zwróci się z swymi propozycjami pokoju, zostaną one z punktu odrzucone. Bryt.min.spr.zagr.Eden przemawiając przez radio z racji belgijskiego święta narodowego zaznaczył, że nie można dopuścić do tego, aby Niemcy mogli nadal co 30 lat obdzierać Europę ze skóry i ją torturować. Belgia w ciągu 30 lat dwa razy przeżyła najazd. Jak za pierwszym razem, tak i obecnie przetrwa ona go z tym samym wynikiem. "Tym razem jednak-zapewnił Eden - nie przegramy pokoju. Zbudujemy go na lepszych podstawach".

PONOWNE ZAHAMOWANIE NIEM. ATAKU

Moskwa, 22.VII.(R) Sow.komunikat wtorkowy stwierdza, że gwałtowne walki toczyły się na odcinkach Połocka, Newla, Smoleńska i Zwiahla. Na innych odcinkach nie było poważniejszych działań.

Dnia 20 i 21 bm. Niemcy podjęli próby dokonania nalotów na Leningrad, lecz samol.nieprzyjac.zostały niedopuszczone przez sow.eskadry lotnicze i nie zdołały osiągnąć celu. Podczas pierwszej próby Niemcy stracili 11 samolotów, a podczas drugiej 10. Straty sow. wyniosły 4 aparaty.

W nocy na wtorek lotnictwo niem.dokonało wielkiego nalotu na Moskwę. Ponad 200 samolotów usiłowało przedrzeć się przez obronę przeciwlotniczą stolicy Rosji. Jedynie nieznacznej liczbie bombowców nieprzyj.udało się przedostać ponad miasto. Zrzucone bomby wywołały kilka pożarów i szereg osób zostało zabitych i rannych. Nie trafiono w żaden obiekt wojskowy. Myśliwce sow. i artyleria przeciwlotnicza strąciła 17 samolotów nieprzyj. Alarm w Moskwie trwał 5 i pół godzin.

Prasa turecka donosi, że Tallin płonie od dwóch dni. Wojska sow. okrążone przez wypad niem. w kierunku rzeki Narwy, stawiają zacięty opór. Drogi są zatarasowane zniszczonym sprzętem. Nie pogrzebane ciała zabitych zapowietrza ją okolicę.

Koresp.ATI donosi, że jeden z generałów niem. wydał rozkaz, w którym przed zaatakowaniem pewnego większego miasta przyrzekał żołnierzom pozwolenie na trzydniowe bezkarne plądrowanie domów, w zajętym mieście. Mieli też otrzymać zaraz urlopy i dopiero po urlopach wrócić na front. Atak mimo to został odparty, a u 1500 jeńców niem. znaleziono ulotki ze wspomnianym rozkazem. Potwierdza się wiadomość, że niem.gen.mjr Lancelle został zabity na froncie rosyjskim, podczas prowadzenia walk przez dywizję, którą dowodził.

Sowiecki komunikat południowy podaje, że w nocy na 22 bm.zacięte walki toczyły się, w głównych poprzednio podanych kierunkach. Na innych odcinkach nie było większych działań. Lotnictwo sow.kontynuowało rozbijanie nieprzyj.jednostek zmotoryzowanych i zniszczyło w ciągu dnia poprzedniego w walkach powietrznych 32 samol.nieprzyj., tracąc samo 8 aparatów.

NIEZNACZNE NALOTY NA ANGLIĘ

Londyn, 22.VII.(R) Nocy wtorkowej kilka samol.nieprzyj.ukazało się nad brzegami W.Brytanii. Bomby zostały rzucone w jednej miejscowości we wschodniej Anglii, burząc kilka domów i zabijając kilka osób. Nad kanałem La Manche i nad Francją płn.myśliwce bryt. zestrzeliły 8 Me 109.

Komunikat niem.podał, że bombowce bryt.rzuciły bomby zapalające i o wielkiej sile wybuchowej na pewne miejscowości w Niemczech zachodnich.

Korespondent berliński szwedzkiego dziennika "Social Demokraten" pisze, że liczne samol.niem. zostały przesłane ze wschodu na zachód. Przeznaczone one mają być do podjęcia nowych ataków na W.Brytanię, bądź też dla wzmocnienia sił lotniczych, biorących udział w "bitwie o Atlantyk".

WYPADY BRYTYJSKIE Z TOBRUKU NIE USTAJA

Kair, 22.VII.(R) W nocy na 20 bm.patrole bryt. i hinduskie dokonały ponownego wypadu z Tobruku na kilka ufortyfikowanych pozycyj nieprzyj., zadając b.poważne straty przeciwnikowi. Po stronie bryt.nie było ani jednego zabitego. W jednym wypadku doszło do walki na bagnety, w której oddziały nieprzyj.poniosły straty w ludziach i wycofały się w nieładzie.

NALOTY RAF-u NA NEAPOL I BENGHAZI

Wnocy na 21 bm. RAF bombardował port i urządzenia kolejowe w Neapolu, wywołując pożary i eksplozje. Dokonano też nalotu na doki i port w Benghazi. Wszystkie maszyny bryt. powróciły.

POLSKIE RADIO donosi: w walkach powietrznych dn.21 bm.brały udział dwa polskie dyony lotnicze, które zestrzeliły 4 myśliwce nieprzyjacielskie.